

Reactor, Tak kochanie

1. Mieliśmy się spotkać w parku na ławce
uśmiechając się do ciebie siadłam na huśta
spoglądałeś na mnie piwnymi oczami
wiedziałam co zaiskrzy między nami.

Poruszałaś się zmysłowo jak zwinna kotka
Pewnie dlatego wydawałaś mi się słodka.

Gdy spojrzełaś wiedziałem, że razem będę
Okazało się szybko, że oboje tego chcemy.

Ref: Tak kochanie moje złotko, Patrzyłaś na mnie uś
Twöj piękny uśmiech podnosił ciśnienie
Wywoływał dreszcze, lekkie podniecenie.

Tak kochanie moje złotko, paczyłaś na mnie uśmiech
Miałaś to w sobie co mnie kręciło

Te ruchy ciała to mnie zniewoliło.

Tak kochanie moje złotko, Patrzyłam na ciebie uśmiechaöj
Möj piękny uśmiech podnosił ciśnienie

Wywoływał dreszcze, lekkie podniecenie.

Tak kochanie moje złotko, Patrzyłam na ciebie uśmiechaöj
Miałam to w sobie co Cie kręciło

Te ruchy ciała co cie zniewoliło.

2. Minęły wakacje, czas namiętności

Zostały zapomniane chwile słabości

Wszystko powoli przestawało być zabawne

Zrozumiałeś, uczuciami bawić się nie ładn

Uderzyły do głowy piękne wspomnienia

Chwile spędzone razem niewarte zapomnienia

I podszedłem do ciebie, klękłem na kolana: Wröjö

Ref: Tak kochanie moje złotko, Patrzyłaś na mnie uś

Twöj piękny uśmiech podnosił ciśnienie

Wywoływał dreszcze, lekkie podniecenie.

Tak kochanie moje złotko, paczyłaś na mnie uśmiech
Miałaś to w sobie co mnie kręciło

Te ruchy ciała to mnie zniewoliło.

Tak kochanie moje złotko, Patrzyłam na ciebie uśmiechaöj
Möj piękny uśmiech podnosił ciśnienie

Wywoływał dreszcze, lekkie podniecenie.

Tak kochanie moje złotko, Patrzyłam na ciebie uśmiechaöj
Miałam to w sobie co Cie kręciło

Te ruchy ciała co cie zniewoliło.